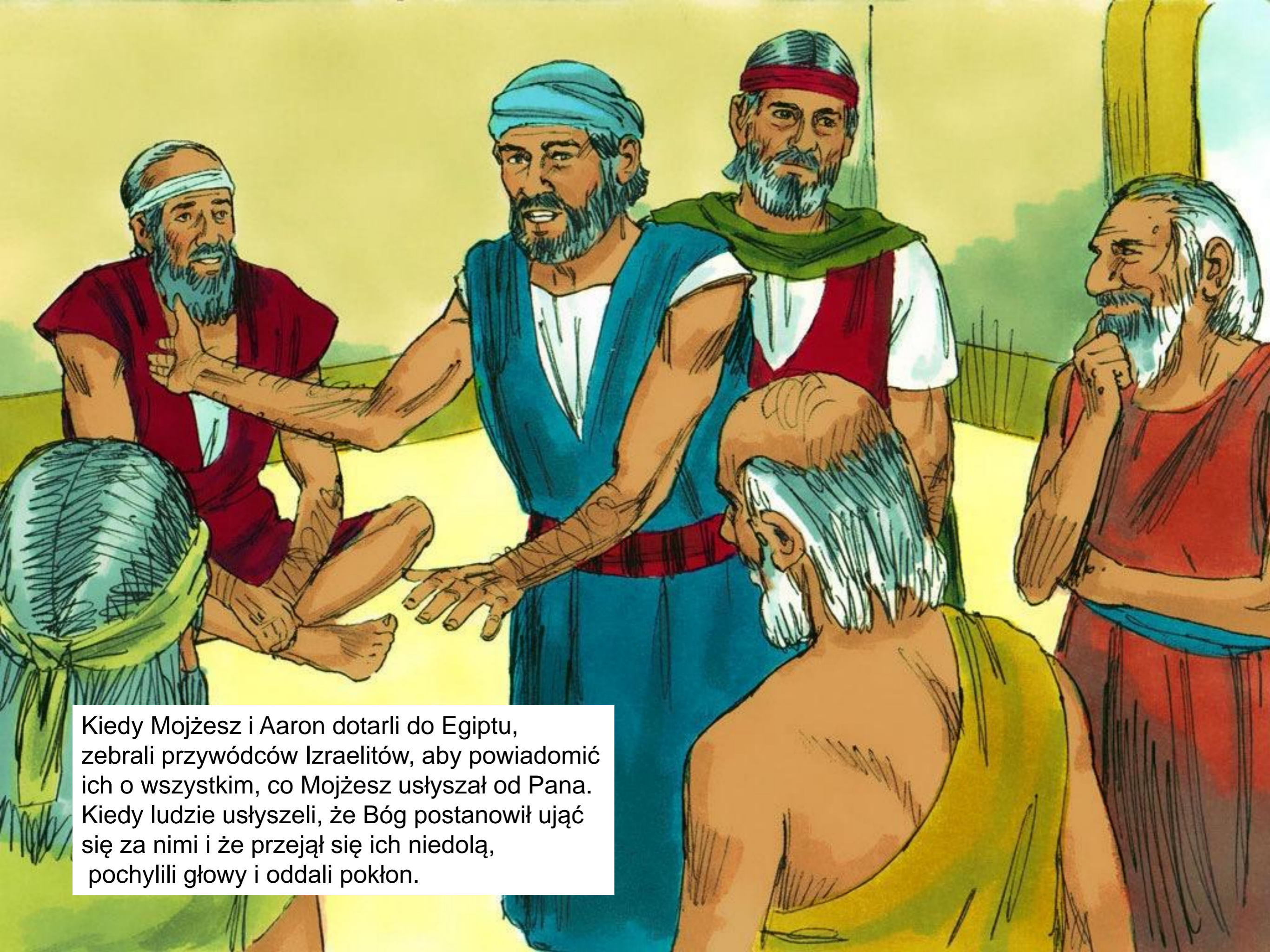




Mojżesz udaje się do faraona

Ks. Wyjścia 4,29-7,16



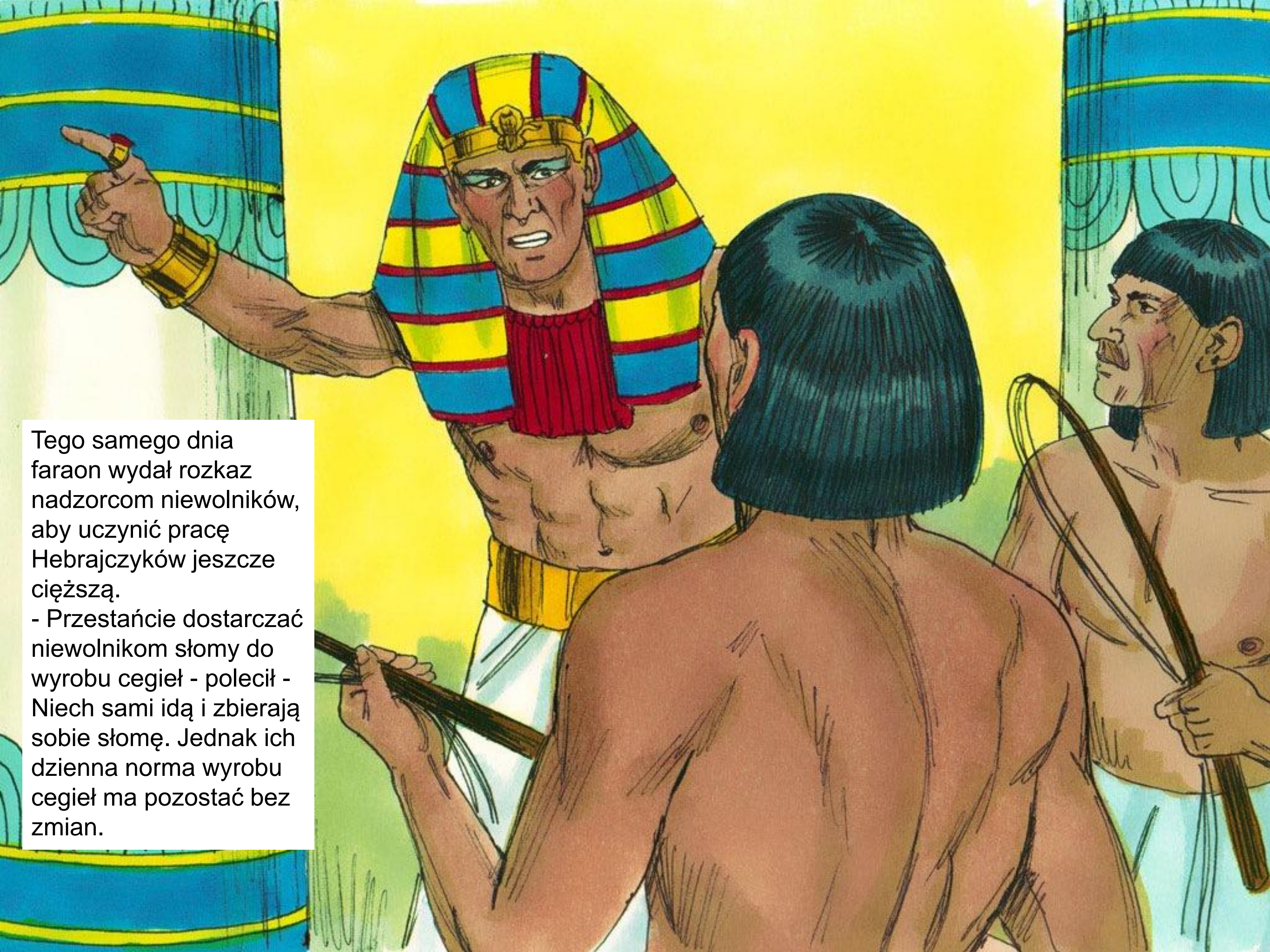
Kiedy Mojżesz i Aaron dotarli do Egiptu, zebrali przywódców Izraelitów, aby powiadomić ich o wszystkim, co Mojżesz usłyszał od Pana. Kiedy ludzie usłyszeli, że Bóg postanowił ująć się za nimi i że przejął się ich niedolą, pochylili głowy i oddali pokłon.

Potem Mojżesz i Aaron poszli do faraona i powiedzieli:
- Tak mówi Pan, Bóg Izraela:
Wypuść mój lud, aby obchodził święto
ku mojej czci na pustyni.



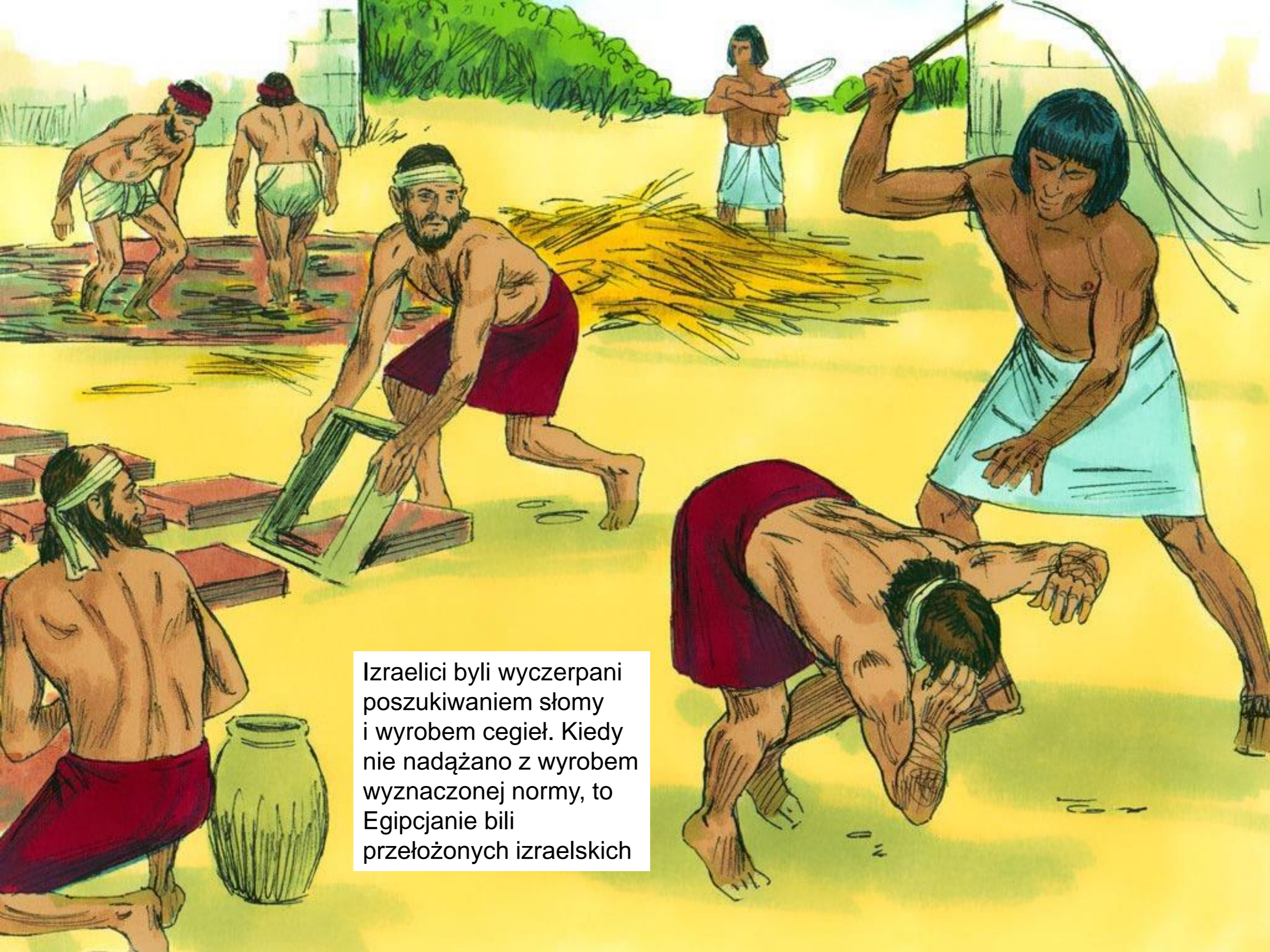
A faraon odpowiedział:
- Któż to jest Pan, bym
miał słuchać jego głosu
i wypuścić Izraela? Pana
nie znam, a Izraela nie
wypuszczę.



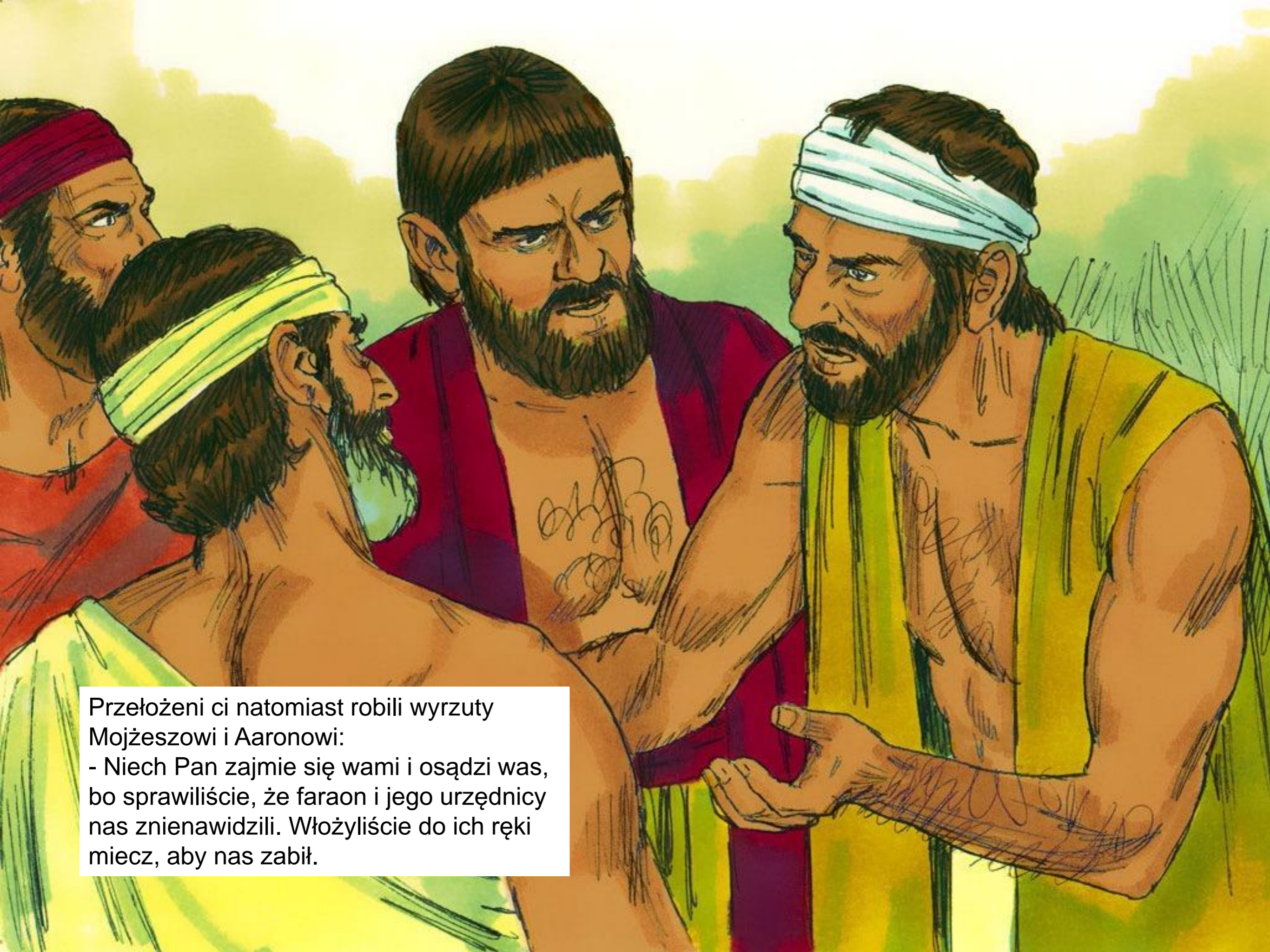


Tego samego dnia faraon wydał rozkaz nadzorcom niewolników, aby uczynić pracę Hebrajczyków jeszcze cięższą.

- Przestańcie dostarczać niewolnikom słomy do wyrobu cegieł - polecił -
- Niech sami idą i zbierają sobie słomę. Jednak ich dzienna norma wyrobu cegieł ma pozostać bez zmian.



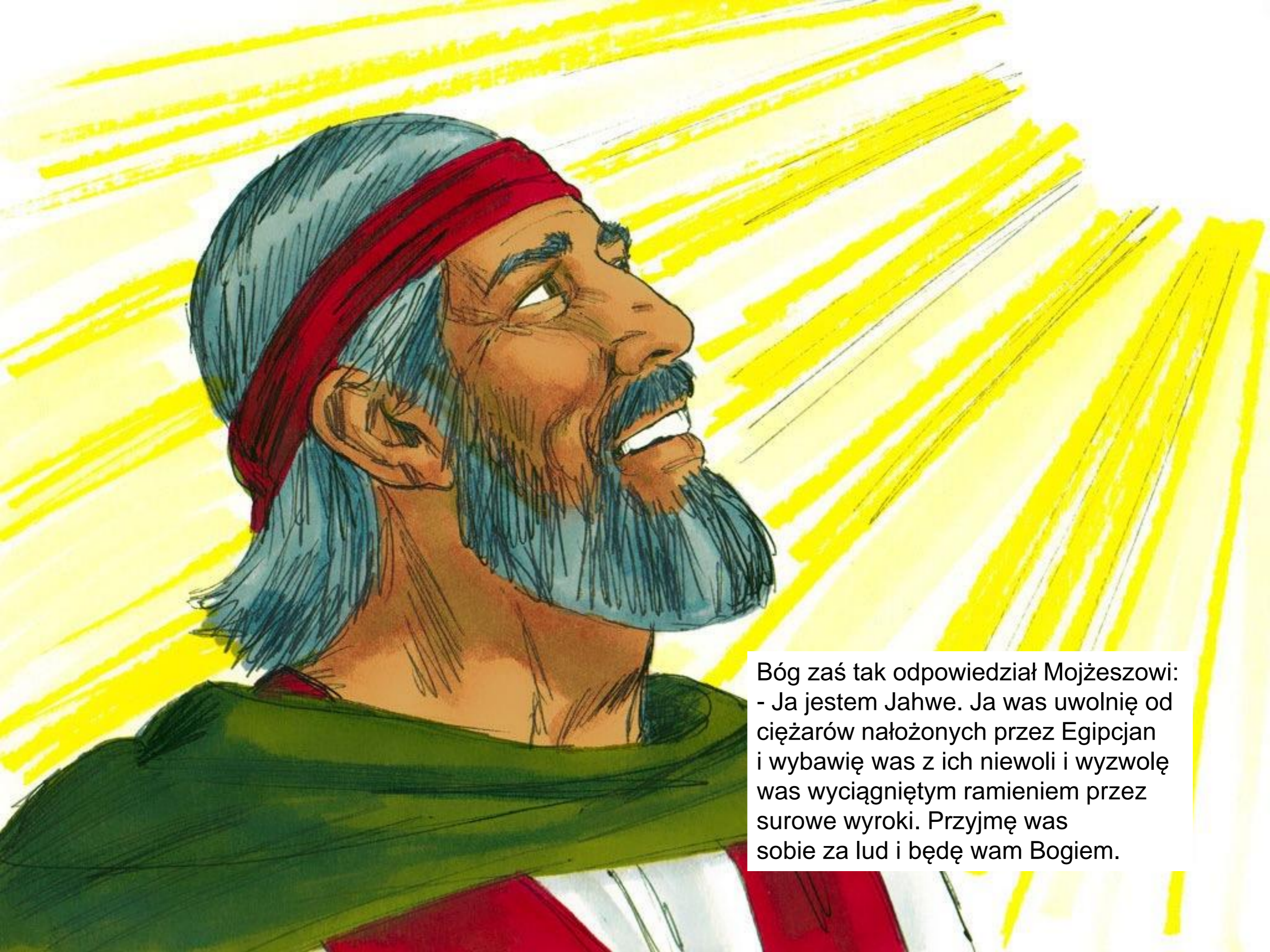
Izraelici byli wyczerpani poszukiwaniem słomy i wyrobem cegieł. Kiedy nie nadążano z wyrobem wyznaczonej normy, to Egipcjanie bili przełożonych izraelskich



Przełożeni ci natomiast robili wyrzuty
Mojżeszowi i Aaronowi:
- Niech Pan zajmie się wami i osądzi was,
bo sprawiliście, że faraon i jego urzędnicy
nas znienawidzili. Włożyliście do ich ręki
miecz, aby nas zabił.

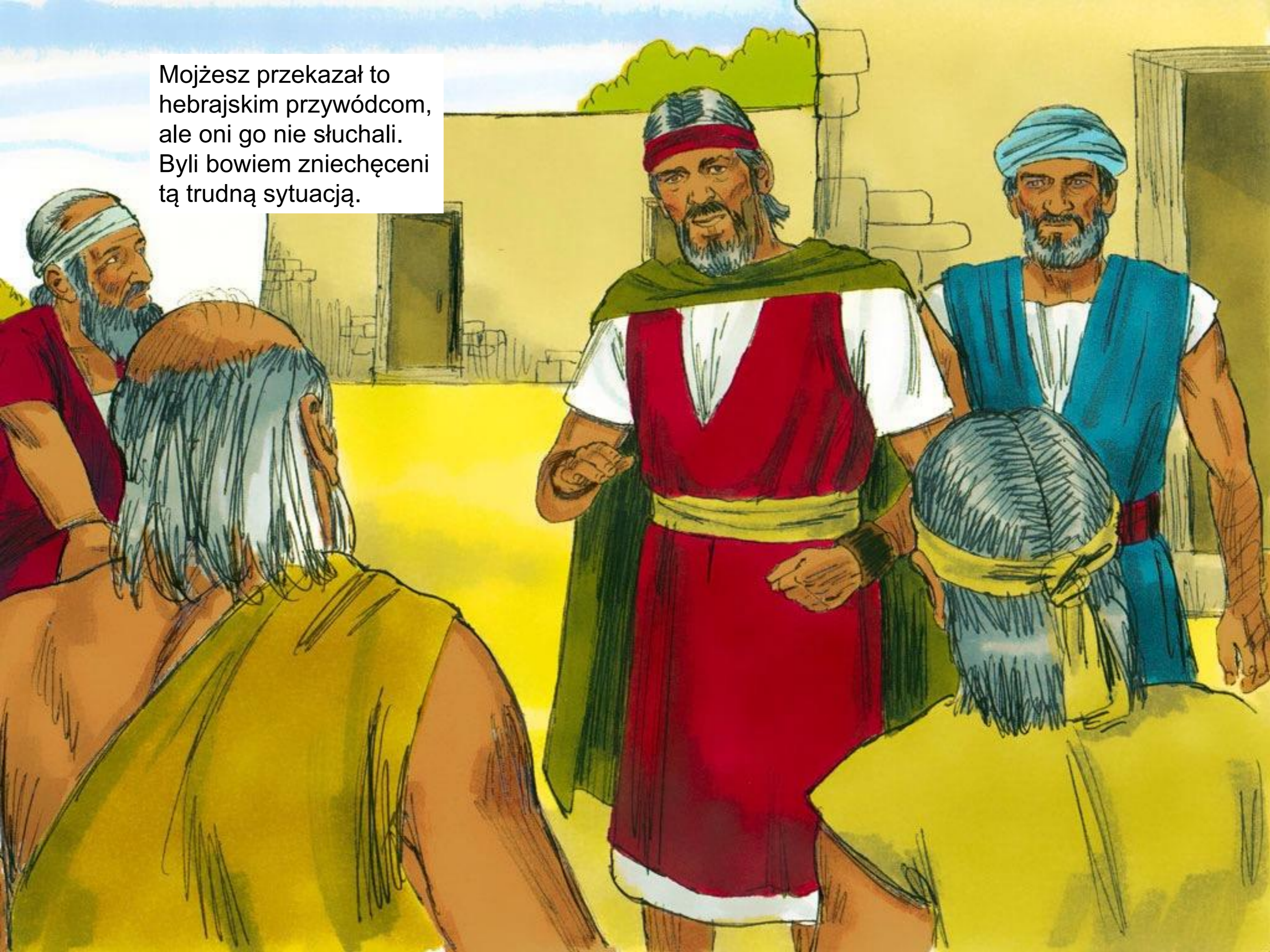
Wtedy Mojżesz zwrócił się do Boga:
- Panie! Dlaczego wyrządziłeś zło temu ludowi? Dlaczego mnie tu w ogóle posłałeś? Przecież od tej chwili, gdy poszedłem do faraona, aby przemawiać w Twoim imieniu, jeszcze gorzej postępuje z tym ludem. Ty zaś nie wyratowałeś swojego ludu.





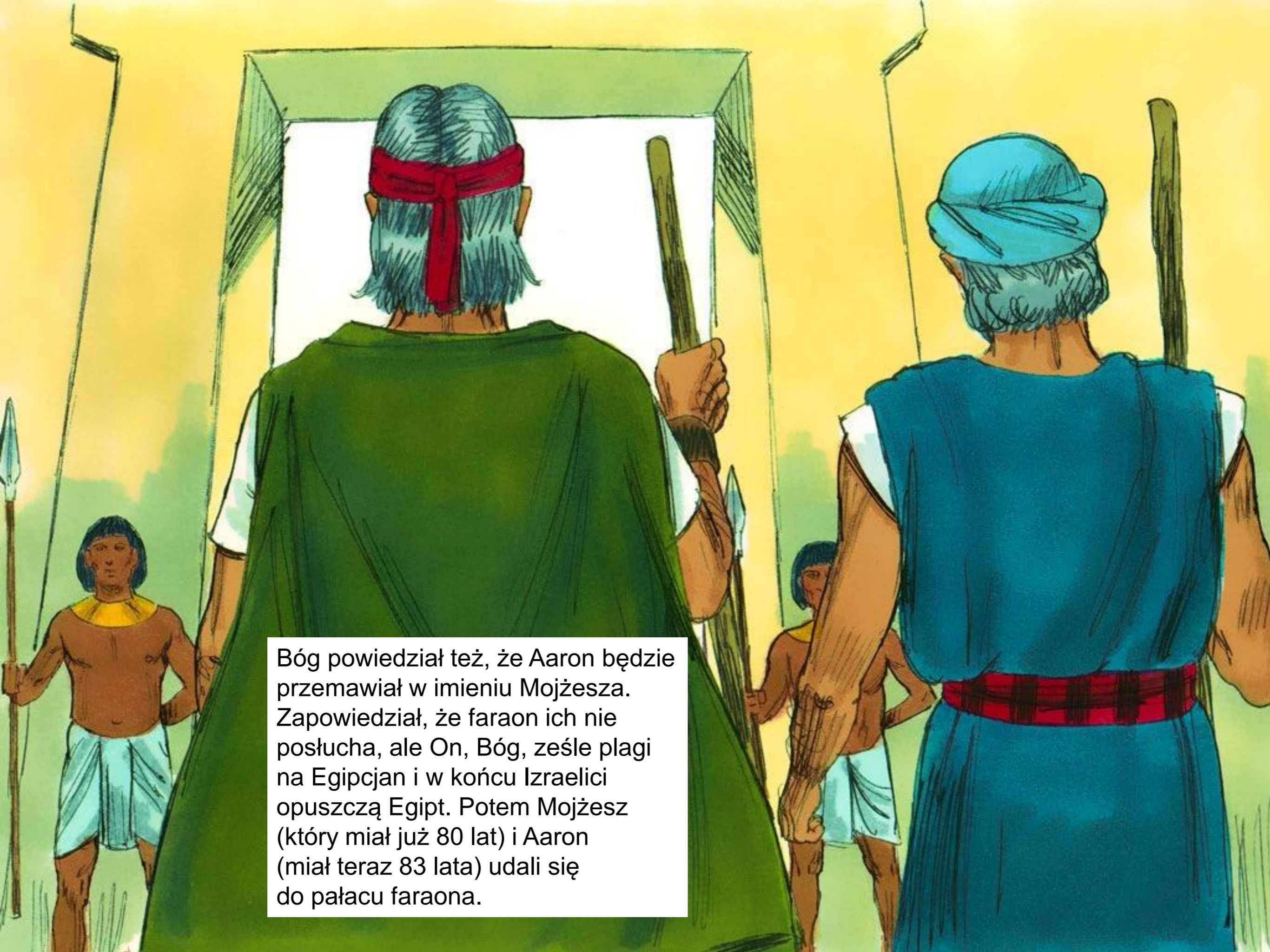
Bóg zaś tak odpowiedział Mojżeszowi:
- Ja jestem Jahwe. Ja was uwolnię od ciężarów nałożonych przez Egipcjan i wybawię was z ich niewoli i wyzwolę was wyciągniętym ramieniem przez surowe wyroki. Przyjmę was sobie za lud i będę wam Bogiem.

Mojżesz przekazał to hebrajskim przywódcom, ale oni go nie słuchali. Byli bowiem zniechęceni tą trudną sytuacją.

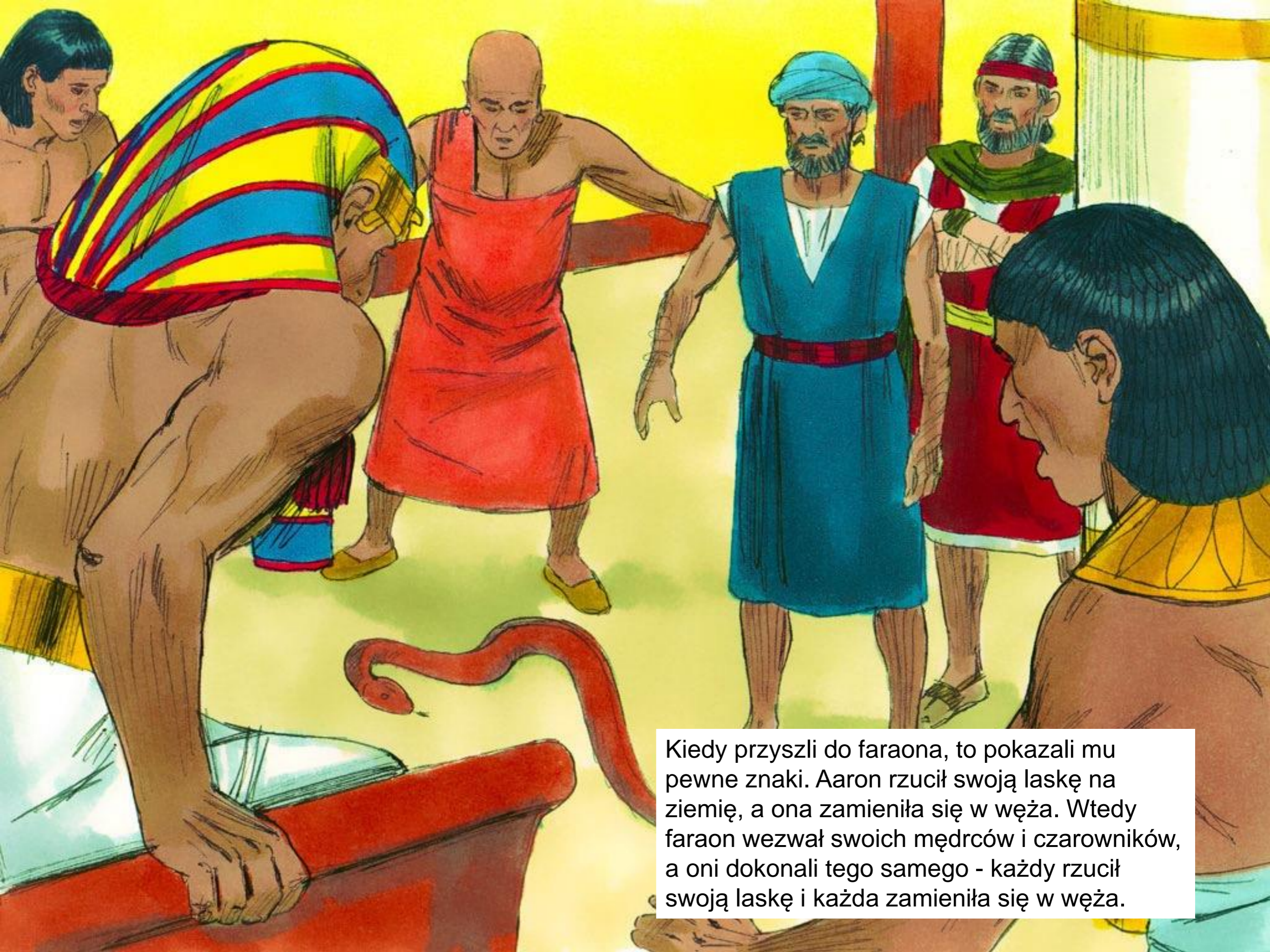


Bóg zaś polecił
Mojżeszowi i Aaronowi
ponownie udać się do
faraona:
- Skoro nie posłuchali
mnie Izraelici, to jak
mogę liczyć na to, że
posłucha mnie faraon? -
zapytał Mojżesz - Tym
bardziej, że wcale nie
mam daru
przemawiania.

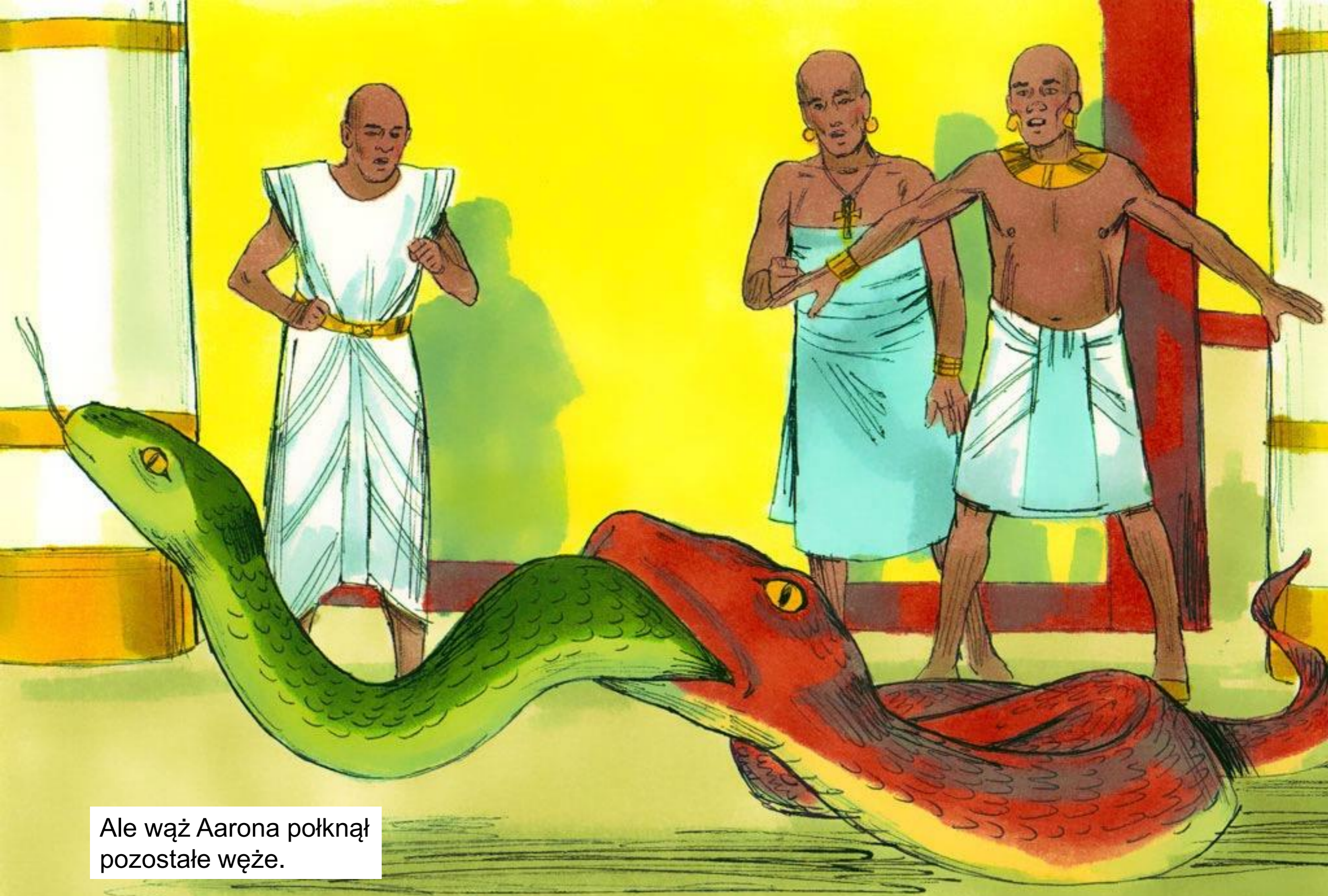




Bóg powiedział też, że Aaron będzie przemawiał w imieniu Mojżesza. Zapowiedział, że faraon ich nie posłucha, ale On, Bóg, ześle plagi na Egipcjan i w końcu Izraelici opuszczą Egipt. Potem Mojżesz (który miał już 80 lat) i Aaron (miał teraz 83 lata) udali się do pałacu faraona.



Kiedy przyszli do faraona, to pokazali mu pewne znaki. Aaron rzucił swoją laskę na ziemię, a ona zamieniła się w węża. Wtedy faraon wezwał swoich mędrców i czarowników, a oni dokonali tego samego - każdy rzucił swoją laskę i każda zamieniła się w węża.



Ale wąż Aarona połknął
pozostałe węże.



Chociaż faraon widział potęgę Boga, to odmówił wypuszczenia Izraelitów - tak zresztą, jak zapowiedział to Pan. I tak przyszła pora na to, aby Bóg pokazał Swą moc i zesłał plagi na Egipcjan.